

Młodym ludziom wydaje się, że po spożyciu alkoholu czują się niezależni i samodzielni

Trzeźwy umysł

Ksenia Gudowska

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że problem nadmiernego spożycia alkoholu coraz częściej dotyczy ludzi młodych. Popularność wysokoprocentowych trunków rośnie wśród studentów, traktujących je jako panaceum na lepsze samopoczucie i nieodłączny składnik dobrej zabawy. Młodzi nie zdają sobie jednak sprawy z siły oddziaływania alkoholu na organizm i psychikę człowieka. Wciąż brakuje łatwo dostępnych informacji o jego negatywnym wpływie i skutkach uzależnienia.

– Zaczyna się od jednorazowego upicia się, przez weekendowe imprezowanie, aż po codzienne sięganie do kieliszka. Najtrudniejsze jest przyznanie się przed samym sobą, że nie mamy już nad tym kontroli. Studia przestają się liczyć, a to pierwszy krok do problemów – mówi Sylwia, studentka KA.

Dużą rolę w promowaniu picia odgrywają środki masowego przekazu. Reklamny przekaz, że alkohol jest nieodłącznym elementem udanej zabawy i kojarzy się z młodością. W filmach jest traktowany jako atrybut męskości i przygody. Młodym ludziom wydaje się, że po spożyciu alkoholu czują się niezależni i samodzielni. Kolejną kwestią jest jego ogromna dostępność. Mogą go nabyć



Czasami wystarczy jedna butelka za dużo, by zabawa przerodziła się w nałóg

bardzo często nawet osoby poniżej 18. roku życia.

17 stycznia br. na ekranach polskich kin pojawił się film „Pod Mocnym Aniołem” Wojtka Smarzowskiego. Jest to historia człowieka walczącego z nałogiem alkoholowym, opowieść o przetrwaniu, walce z uzależnieniem i wielkiej determinacji. Pokazuje skalę problemu i uświadamia widza, jakie skutki może spowodować nadużywanie alkoholu. Jak pisze Tomasz Raczek: *To film mocny jak spirytus. Nie każdy go przełknie, bo zatyka.*

Na forach internetowych można przeczytać wypowiedzi rodziców, którzy desperacko szukają pomocy dla swoich dzieci. Nie potrafią odpowiedzieć sobie na pytanie, jak doszło do tak poważnego uzależnienia, ani jak sobie z nim radzić. Piszą o pojawiającej się agresji i braku zrozumienia. Otrzymują od swoich synów i córek wiele obietnic, które chcą usłyszeć, ale najczęściej żadna z nich nie zostaje spełniona. Młody człowiek – składając – zapewnia sobie tylko spokój od kolejnych rozróżnień, w rozumieniu osoby uzależnionej

– pretensji. Trzeba jednak pamiętać, że ukrywając problemy osoby uzależnionej, dajemy jej ciche przyzwolenie na dalsze picie.

Spożywanie alkoholu jest, coraz częściej, uznawane za formę rozrywki. Jedyną nadzieją w rodzicach i pedagogach, którzy mogą zmienić ten stereotyp. Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Im wcześniej zareagujemy, tym łatwiej będzie wytłumaczyć młodym, że nawyki, związane ze spożywaniem alkoholu, często są prostą drogą do uzależnień.

Alkowizja

Moje marzenie z dzieciństwa się spełniło – pomyślałem – program dla młodzieży w czasie normalnie przeznaczonym na film dla dorosłych! MTV Polska, modzie na reality show i Bóg wie, komu jeszcze zawdzięczamy pojawienie się „Warsaw Shore – Ekipa z Warszawy” – nowego serialu o polskiej młodzieży pijącej.

Pomysł był dziecinnie prosty – dziennie 3/4 litra na głowę w ciągu kilkunastu godzin filmowania, w dowolnym tempie – tak mógł brzmieć główny punkt kontraktu ośmiorga bohaterów.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że ekipa nie odstaje od herosów otaczających nas dnia codziennego. Również wychowali się w małych miasteczkach, zaliczyli krótkie staże pracy w firmach swoich rodziców, też palą dwie paczki mocnych szlagów dziennie, mają rozbudowane mięśnie i pozostają w stanie wolnym. Nie wyróżniają się ani urodą, ani inteligencją.

W pierwszych odcinkach brakowało im spontaniczności, ich styl picia był stylem długodystansowców, świadomych, że są podglądani i muszą wykazać się jak największą wytrzymałością, aby jak najdłużej utrzymać się na ekranie. Stąd częste spacerowanie na taras, tłuste zakąski i małomówność. Przez pierwsze odcinki ani razu nie zobaczyliśmy, jak któryś z uczestników wymiotuje! Taka trzeźwość umysłu była cool, ale zaowocowała napięciami, które przerodziły się



Maciej Saskowski

w rękoczynny. Dopiero od tego momentu ekipa rozkręciła się na dobre i łapczywie zaatakowała flaszki. Bijatyki przyniosły co prawda poważny wzrost zainteresowania, ale producenci liczyli na jeszcze więcej.

Program stanął wkrótce przed dylematem – jakże charakterystycznym dla kultury masowej – czy zachować swój oryginalny wysokoprocentowy charakter, czy zmienić się zgodnie z oczekiwaniami czynników komercyjnych: w stronę agresji i wulgarności.

Wydaje się, że klucz do fenomenu, dzięki któremu „Ekipa” zyskała aprobatę polskiej publiczności – mimo wyjątkowo późnej pory emisji i obłędności swoich bohaterów – tkwi w jego naturalności. Właśnie w przesyce uciekierowanej popkulturalną papką i inteligentkami bohaterami rodzimych telenowel. Pojawilo się wreszcie coś prawdziwego, głęboko wrośniętego w naszą kulturę – i to masowa telewizyjność zaakceptowała. Szkoda byłoby, aby ten ożywczy powiew polskości zamienił się w krwawy show, w którym radość wspólnego picia alkoholu została zamazana przez banalne mordobicie.

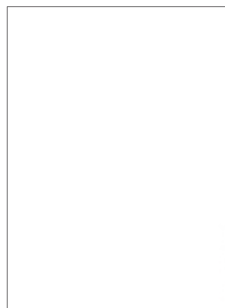
AKTUALNOŚCI

Absolwenci Krakowskiej Akademii są najlepsi wśród uczelni niepublicznych w egzaminach na aplikacje prawnicze! 36 proc. studentów z KA, którzy przystąpili do egzaminów wstępnych na aplikacje: adwokacką, radcowską i notarialną, zaliczyło je z wynikiem pozytywnym. Wydział utrzymuje stabilny, wysoki poziom kształcenia i dobrze przygotowuje studentów do tego ważnego w ich karierze zawodowej egzaminu. Od 2006 roku egzaminy na aplikacje organizuje minister sprawiedliwości. Wszystkich kandydatów obowiązują te same zasady i zakres egzaminów.

Wybrać właściwy kierunek studiów...

Rynek edukacyjny oferuje różne możliwości kształcenia. Na uczelniach pojawia się mnóstwo nowych kierunków, co dodatkowo utrudnia podjęcie decyzji. Młodzi sugerują się najczęściej chwilową modą lub ulegają naciskom ze strony rodziny i znajomych, nie zastanawiając się, czy z przyszłej pracy będą czerpali satysfakcję.

Z pewnością niejedna osoba podpisałaby się obiema rękami pod słowami studenta I roku prawa: – *Zawsze chciałem zostać nauczycielem języka angielskiego.*



FOT. GRZEGORZ LYNKO

Nauka języków obcych przychodziła mi z ogromną łatwością i jednocześnie sprawiała przyjemność. Ponadto po prostu lubię dawać coś z siebie innym. Niestety, jak wiadomo, pensja nauczyciela nie jest powalająca. W tym zawodzie trudno też mówić o jakimkolwiek awansie. Nie ukrywam, że na decyzję o wyborze studiów znacznie wpłynęły naciski ze strony rodziców: ojca – prawnika i matki – księgowej. Ostatecznie znalazłem się na studiach prawniczych. Teraz, podczas sesji egzamina-

cyjnej, zdałem sobie sprawę, że nie widzę siebie w tym zawodzie. Rozważam zmianę kierunku.

Nie od dzisiaj wiadomo, że na wybór kierunku studiów ogromny wpływ ma też perspektywa zatrudnienia i przewidywane zarobki. Dlaczego młodzież zapomina jednak o własnych zainteresowaniach i coraz częściej kieruje się ambicjami rodziców i kwestiami finansowymi? Czy warto przywiązywać wagę wyłącznie do tych czynników?

Sylwia Pistelok

AKTUALNOŚCI

Rektor Krakowskiej Akademii, prof. Jerzy Małec znalazł się wśród 50 najbardziej wptywowych polskich prawników według Dziennika Gazety Prawnej. Kapituła rankingu doceniła jego walkę o przyznanie dotacji dla uczelni niepublicznych na studia stacjonarne. Działalność profesora w Polskim Związku Pracodawców Prywatnych Edukacji Konfederacji Lewiatan poskutkowała zaskarżeniem przez RPO do Trybunału Konstytucyjnego przepisów dotyczących dofinansowania czesnego dla studentów studiów stacjonarnych w uczelniach niepublicznych.